

# To działa się naprawdę

Judejska stolica Jerozolima, czyli Jerusalaim jest pięknie i malowniczo położona wśród wzgórz. Dziś te wzgórza są coraz gęściej zabudowywane wyrastającymi, jak grzyby po deszczu, białymi domkami. Technologia ich stawiania jest na tyle prosta, że proces budowy trwa krótko i po kilku zaledwie miesiącach trudno nawet poznać, czy to jeszcze jest to samo miejsce, czy nie. Wolalbym, aby ten obszar pozostał tak dziewiczy, jak dawniej, ale czy można zatrzymać czas, który przecież bynajmniej nie przynależy do wieczności, bo wieczność jest nieprzemijająca, a czas jest jej zaprzeczeniem? Dwie godziny pieszej drogi na południe od Yerushalayim (Jerusalem) przycupnęło za murem pokrytym dziś muralami miasteczko Bethlehem (Betlejem). Dziś jego główną atrakcją jest niewątpliwie Bazylika Narodzenia Pańskiego z miejscem na podłodze oznaczonym marmurową gwiazdą - pamiątką że tutaj dokonało się Wcielenie – najważniejsze wydarzenie w dziejach ludzkości. „Za czasów patriarchów i królów Izraela miało on znaczenie strategiczne, gdyż leżało na szlaku karawan z Yerushalayim do Egiptu. Tu urodził się król Dawid.” – napisał Wojciech Roszkowski w swoim dziele „Świat Chrystusa”. Trzeba uświadomić sobie, czym były narodziny dziecka dwa tysiące lat temu, a czym są obecnie. To konieczna refleksja. Do niedawna jeszcze i w czasach współczesnych traktowano je jako niezwykle ważny fakt będący urzeczywistnieniem polecenia Stwórcy: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi» (Rdz 1, 28). Prokreacja, czyli przekazywanie „dalej” daru życia była zawsze, choć nie zawsze dzisiaj jest postrzegana jako najbardziej godny udział ludzkości w życiu Boga, w drodze do wieczności przez kolejne pokolenia. Przyjście na świat potomka było namacalnym świadectwem udzielenia przezeń Jego Łaski. Kobieta - w naszym przypadku spostrzeżenia odnosić będziemy do kultury żydowskiej - od początku była postrzegana jako przekazicielka życia. Już samo imię Ewa – hawwah – jest brzemiennie tą właśnie treścią. Jej imię wymienia w ST Adam dopiero po upadku grzechowym (Rdz 3, 20) – przedtem określił ją mianem „wziętej z boku mężczyzny” (‘isszah – Rdz 2,23). O ile imię Adam podkreśla jego pochodzenie (ulepienie) z ziemi, o tyle Ewa wskazuje na kontynuację życia człowieka. „...choć mężczyzna świadomy jest swego

aktywnego udziału w przekazywaniu życia, pragnie podkreślić zasadniczą rolę kobiety w tym procesie, kładąc w jej usta wspólne wyznanie, że właściwym posiadaczem i dawcą życia jest Jahwe; Ewa nie tworzy i nie daje życia sama od siebie, ale „uzyskuje” je w postaci daru potomstwa od Jahwe” (Encyklopedia Katolicka KUL, t. IV, s. 1369). Wcielenia, czyli przyjęcia ciała człowieczego przez Boga za pośrednictwem i z ciała Maryi nie można zrozumieć inaczej, jak właśnie w kontekście Księgi Rodzaju.

Przepełnione z racji odbywającego się spisu ludności Bethlehem nie przyjęło gościnnie skromnego cieśli - Józefa z rodu Dawida i jego brzemiennej małżonki. Musiał szukać noclegu w jednej z okolicznych grot służących za schronienie pasterzom wypasającym swe stada. Tam też nastąpiło rozwiązanie i na świat przyszedł chłopczyk, fizycznie jeden z wielu, potomek Izraela. Z czterech Ewangelistów tylko Łukasz w rozdziale 2 poświęca więcej miejsca temu wydarzeniu: „8 W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. 9 Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. 10 Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: 11 dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. 12 A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». 13 I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

14 «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania». 15 Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». 16 Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. 17 Gdy Je ujrzeni, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. 18 A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. 19 Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. 20 A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.”

*Adam Mazurek*